

Twoja Liczba decyduje o Twoim Życiu (Wierzysz w to?)

Norbert: Właśnie czytam numerologiczną ósemkę i cóż... jestem totalnie inny... wręcz odwrotnie niż to co piszą... materializm, tyrania, powaga, wysokie ambicje, pieniądze, finanse, wie czego chce... a tutaj, zero inwazyjności zero, materializmu nie posiadam praktycznie nic. ☐ Ambicje poległy dawno temu, coś to jakaś lipa z tą numerologią... i pierwsze słowo UPÓR... hah, mnie tak do wszystkiego łatwo przekonać...widzę, że jestem 7, a moja kobieta 8, a jest, że ja 8 a ona 7... także ktoś powinien to ogarnąć, bo jak widać bajzel z tymi numerami... hehe. ☐

JoAnna: Ja nigdy nie rozumiałam tej chęci nadawania sobie numerów... ☐

JoAnna: A ja nie wiem jakim jestem numerem i to dopiero ma sens! ☐

Norbert: Nie przywiązuję do tego żadnej wagi i nie szukam... tak sobie luknąłem... jeżeli już obfitość to obfitość przyjemności...

Norbert: Zniszczysz jej życie.

JoAnna: ☐ To mnie bawi na tej samej zasadzie jak sprawdzanie prognozy pogody – przecież wyglądam przez okno i widzę jaka jest pogoda. ☐

JoAnna: 33? Myślałam, że to tylko do 10 jest skala. ☐

JoAnna: ☐ 0 to, to!

Norbert: Mon, siedzisz pod Krakowem czy we Gdańsku.

Norbert: A nie z Gdańska??

<https://www.youtube.com/watch?v=u0uiypZiwec>

Anna: Mój mąż i moja mam 33, ☐ ja jedynka, ale kompletnie nic nie pasuje w tym opisie do mnie, przynajmniej w tym, który znam.

Damian: Sama droga życia to jak pozycja słońca w znaku zodiaku, mówi niewiele, liczy się przecież też liczba realizacji intymnej, liczba duszy i ekspresji, ja jestem numerologiczna 4 i też się nic nie zgadza, ale zobaczyłem, że w portrecie wyszło wiele 11 i zdumiony napisałem do numerologa, który stwierdził, że są ogromne potencjały, ale i rozwój problemów, na bardzo wysokim poziomie i że łatwo nie będzie.

Anna: Nie znam się na numerologii, ale pewnie więcej faktorów bierze się pod uwagę

ja: 21.06.72 (gdyby komuś się chciało to analizować). ☐

Damian: Liczy się też imiona i nazwisko, nie sama data.

Anna: Anna Tatarata – i tak fb wie już sporo. ☐

Anna: Moim zdaniem nic nie jest zdeterminowane, ja widzę to bardziej w ilości potencjałów i wielości (jeśli nie nieskończoności) wariantów czy możliwości.

Ps. Vincent, – to wyżej i nad avatarem czy ikonką, to moje prawdziwe imię i nazwisko. ☐

Damian: Ja po dwóch piwach mam przyćmienie umysłu, a Bozia nie odbiera telefonów, także nie liczcie póki co na moją interpretację, ale w grupie są ludzie bardziej dociekający w tym temacie.

Anna: Absolutnie nie liczę i nie oczekuję. ☐

Max Love: Też jestem 8, każda liczba opisuje potencjał i zagrożenia, a do tego ma stronę powiedzmy pozytywną i negatywną. 8 jest jedyną liczbą zamkniętą i spośród 1 – 9 jest najsilniejsza, zagrożenie takie, że u ósemki nie widać jak płynie energia, bo są możliwe dwa przebiegi tej energii, u innych liczb widać jak płynie energia, bo nie są zamknięte.

Damian: Mi numerolog odpisał na mój portret tak:

Witam. 33 pojawia się w twoim trzecim białym szczycie, który będzie trwał od 41 do 50 roku życia.

11 pojawia się w twoim czwartym białym szczycie, który będzie trwał od 50 r. ż. do końca życia.

Szczyty wskazują na okoliczności zewnętrzne i realizacja ich na wysokim, mistrzowskim poziomie nie jest łatwa. 33 w szczycie może dać bardzo silną realizację artystyczną, może przynieść także realizację na poziomie społecznym, gdyż jest to liczba opieki.

11 z kolei przynosi również realizację artystyczną, ale także rozwój duchowy albo też osiągnięcia na poziomie społeczno-politycznym.

Pozdrawiam.

I tu się pojawiają myśli, że chciałoby się powrócić do normalnego życia i zająć wykładaniem towaru w marketach...

Wpis pochodzi z grupy wyjątkowych osób zajmujących się poszerzaniem świadomości.

Spodobało się? Udostępnij znajomym, niech świadomość się poszerza <3 <3 <3



AMAZONA

TAK, TO DOBRY WYBÓR.



ODKRYJ DARY DŻUNGLI
KLIKNIJ

Świat – iluzja, życie czy pustka

Rafał: ILUZJA CZASOPRZESTRZENI... Rzeczywistość fizyczna, fizyczna materia, galaktyki i kolejne wszechświaty. Ziemia. Ludzie, rośliny, zwierzęta. Każda planeta, na której jest życie, niezależnie od jego poziomu rozwoju... Każde słońce, księżyc i ciało niebieskie, inne... To wszystko jest ILUZJĄ

FIZYCZNEJ RZECZYWISTOŚCI.

A Ty? Czy czujesz, że jesteś czymś więcej niż to ludzkie, materialne ciało? A może GRA pochłoneła Cię do reszty? Tak czy inaczej, nie martw się, bo wszystko jest zaplanowane, a to co się dzieje, właśnie teraz – nie dzieje się bez przyczyny. Wszystko jest przyczyną – skutek jest eksperymentem.

Dziś poznałem człowieka, uratował mi życie, dawno, dawno temu w historii... dał mi drugą szansę wtedy. I teraz, również, otrzymawszy od tego samego człowieka szansę doświadczenia życia jestem wdzięczny. To ten sam człowiek, a jednak teraz znacznie bliższy – mama. Czyż to nie wspaniałe? □ Pozdrawiam Was ISTOTY.

Ksenia: Oczywiście, że czuję sama siebie. Czuję swoją Istotę jak i swoje ciało. Dobrze rozumiem, że poznałeś inne wcielenia swojej mamy wraz ze swoimi? Hah, hologram, iluzja. Idąc tym myśleniem można stwierdzić, że my też nie istniejemy, a przecież Istniejemy. Hmm, jeszcze nie rozumiem kwestii Iluzji rzeczy materialnym i tych z Ziemi. W sumie na samą myśl, iż iluzją są drzewa, rośliny wszystko to, co nie stworzył człowiek, pojawia się złość i słowa – to nierealne, to nadinterpretacja tzw. matrixa.

Rafał: Tylko świadomość, energia, nie jest iluzją, niefizyczny świat, z którego pochodzimy. Bez czasu, pełen równowagi. Ten fizyczny jest tylko jego małym odbiciem. Tak jak Twoje fizyczne ciało jest jeno małym odbiciem tego obecnego, fizycznego. Kiedy zrozumiesz, że ten otaczający świat to iluzja – życie będzie Ci wspaniałą zabawą przeplatana doświadczeniem emocji – w tym z kolei tkwi załączek nieskończonej, bezwarunkowej miłości jaką uczysz się wytwarzać... Pozdrawiam serdecznie Ksenia.

Ksenia: Hmm, ale przecież wszystko to energia i to było przedstawione w filmie. ☐ W świecie równowagi będziemy – ludzie, wtedy kiedy w nas ona będzie. Zaczynamy wpierw od Siebie. 😊 „Kiedy zrozumiesz, że świat to iluzja”. Haha – nie wierzę. 😊 Ale ten sam myk zrobiłam na początku wypowiedzi. ☐ Hmm, według mnie otaczają mnie lunatycy, a jeżeli chodzi o świat jaki mnie otacza, to nie śmiem twierdzić, iż Matka Ziemia itp. to iluzja. Bezwarunkowa miłość jest we mnie, ludzie są zabawni, świat piękny, więc jak mam się ich uczyć skoro od początku mego istnienia to wiem. Już, dla mnie życie jest zabawą, możliwością nauki, rozwoju, doświadczania, zgłębiania, obserwacji i bla bla bla. ☐ Tak czy inaczej rozchodziło mi się w pierwszym komentarzu o to, co nie stworzył człowiek. Jeżeli chodzi o ciało to hmm... Cieszę się, że je mam i wybrałam sobie gatunek homosapiens hah. Ciało – w ogóle zastanawialiście się nad nim? ☐ W dodatku kto umieścił to zdanie, że nie rozumiem iluzji związanej z Ziemią? Wtf. Jaka iluzja? Ziemia istnieje i jej nie da się zaprogramować. 😊 Tadam. ☐ Dzięki Rafał.

Mateusz: Czemu upieracie się na tą „iluzję rzeczywistości”. Nie, nie jest iluzją, jest częścią. Tak jak kwadrat jest jednocześnie punktami, liniami i pustą przestrzenią w środku i na zewnątrz. Jest też opisem, formą matematyczną i wszystkim innym czym może być. Naprawdę tak zależy wam na tym żeby być „czymś więcej”? Świetnie, powodzenia. Robaki się ucieszą. Ja nie mam takiej potrzeby, mogę być zwykłym, naturalnie wyhodowanym, biorobotem. I tak tylko w tym jest więcej możliwości niż jestem w stanie sobie wyobrazić w jednym momencie. Poznanie tej własnej struktury to zajęcie na wielokrotnie więcej niż jedno życie i

nie muszę być czymkolwiek więcej.

Nie muszę, co nie zmienia faktu, że mogę.

Krzysztof: Mateusz ma raje. Fizyczna, duchowa, ciężka energetycznie czy czysta duchowość... Nie chodzi o to jaki plan jest bardziej lub mniej realny, skale iluzji, prawd itp. po co? Jesteś... Tu i teraz. Czekanie na wielki świetlisty świat pełen równowagi może być pułapką... Pełnia doskonałości nie jest gdzieś, nie jesteśmy jej odbiciem, cieniem itp. Chwila obecna może być doskonała jeżeli tylko zapagniemy taką ją ujrzyć. To wybór! Wybierasz szukanie albo to, że już znalazłeś (co nie znaczy, że którykolwiek wybór jest lepszy, miłej zabawy!). ☐

Ksenia: Ja odnosiłam się do Iluzji, a nie mówiłam, że tak myślę. Fakt, pierwszy komentarz od następnego się różni, ale tym drugim jest sprostowanie, wyeliminowanie czegoś, co nie było moje. Iluzja, program, ostatnio często te tematy przelatują koło mnie hmm, jednak nie myślę nad nimi, nie chce mi się. Hah, a skoro robaczki się ucieszą to też dobrze. Radości nigdy nie za mało. ☐ Hah, fajnie, że przedstawiłeś swój punkt odniesienia. Dziękuję. 😊

Mateusz: Przyznam szczerze, że nie czytałem komentarzy, odnosiłem się tylko do oryginału. ☐

Między innymi, a może nawet najbardziej chodziło mi o temat taki:

dane nie mogą istnieć bez nośnika, sfera duchowa jest jak linie w kwadracie. Kwadrat jest definiowany przez punkty, to my наносimy mentalnie lub nawet fizycznie linie. W pewnym sensie nawet te linie, mimo, że ważniejsze są iluzją.

As below so above. I na odwrót.

A jeśli chodzi o iluzję odnośnie programów to tak, masz racje.

Ale zastanów się jeszcze nad jedną rzeczą, taką wizją pewną. Chyba porównanie do obierania cebuli jest najtrafniejsze.

Obierasz cebulę z warstw chcąc dostać się do środka.

Obierasz i obierasz za każdym razem twierdząc, że to jest nie Twoje. Albo w pewnym momencie stwierdzasz, OK, to już moje, co będzie kłamstwem, bo granica jest też bardzo wątpliwa, co jest Twoje, a co nie, albo idziesz do końca. Jak dojdiesz do końca to okazuje się, że nie ma tam nic.

I teraz też, albo stwierdzasz, że nic nie ma, nic nie będzie, albo okaże się, że gdzieś po drodze właśnie wylałaś dziecko z kąpielą, że cała esencja była gdzieś pomiędzy warstwami, być może w tym jak były ułożone.

Więc jest tam pustka, ale Pustka, Która łączy (;) jak ktoś wie o co chodzi).

Muzyka to nie nuty, dźwięki, to dynamika zmian między nimi.

Rzecz w tym, że nie ma dynamiki bez dźwięków.

Uhhh, znowu się rozpisałem bez sensu, ale wiesz o co mi chodzi. 😊

Nie ma po co się odwoływać do niewiadomo czego.

Jak bardzo durnie to nie zabrzmiał:

Tak, świat jest iluzją, ale twierdzenie, że świat jest iluzją też jest częścią tej iluzji.

Wiara w to, że jest się czymś więcej niż proch i pył też.

Krzysztof: Tak poza wątkiem lekko (ale tylko lekko)... mniej dla mnie istotne kto jest bliżej prawdy (o ile taka w ogóle obiektywna jest) i co się merytorycznie urodzi... ale uwielbiam takie dyskusje. Tyle zajebistości jest w tym, że istocie ludzkiej chce się nad takimi rzeczami zastanawiać i tyle zabawy w tworzenie różnych metafor i przemyśleń! ☐ Oby więcej takich ludzi. ☐

Rafał: Nie ma wiary w to, że jestem czymś więcej, jest fakt doświadczenia tego. Nie zależy nam też, aby być czymś więcej,

bo tak czy siak jesteśmy, różnicę tkwią tylko w poziomach, jednak cel jest jeden, więc chcąc nie chcąc wznosimy się, szybciej bądź wolniej, do wyzwolenia z kołowrotu narodzin i śmierci. Ziemska Szkoła obejmuje nie tylko fizyczną Ziemię, nauka przebiega także w okalających ją pierścieniach. Tysiące żyć przed i po, tak, tyle i aż tyle, a może i za mało, aby poznać i zrozumieć strukturę. Odnaleźć drogę do siebie, Ja-Tam. Nie jesteś obojętny gronu swojego Ja-Tam... Cebula i pustka, pustka to przekonanie, że iluzja jest wszystkim, a poza iluzją nie ma niczego. Wspaniale! Żyj Kochany!

Wpis pochodzi z grupy wyjątkowych osób zajmujących się poszerzaniem świadomości.

Spodobało się? Udostępnij znajomym, niech świadomość się poszerza <3 <3 <3



AMAZONA

TAK, TO DOBRY WYBÓR.



ODKRYJ DARY DŻUNGLI
KLIKNIJ

Incepcja – sen w śnie

Max Love: Incepcja.

Dziś w nocy długi sen, w którym chodziłem spać i śniłem wskazówki odnośnie tego jak radzić sobie z sytuacjami w ciągu dnia (dnia we śnie, a nie tego co teraz się dzieje). Nawet załapywałem świadomość w tym śnie podczas snu i zapamiętywałem jakieś rzeczy, bo wiedziałem, że mi w dzień będą potrzebne.

Świadomość spania była względem dnia ze snu a nie względem dnia, w którym teraz piszę. Po obudzeniu się miałem dostęp do pamięci ze snu w śnie.

Krzysztof: Niezła incecpcja, śnić, że się śni... ☐ Trochę jak fałszywe przebudzenia z LD... budzisz się trochę żałując, że świadomy sen się skończył, a to dalej sen i za chwilę się znów budzisz... i jeszcze raz... i jeszcze raz... w pewnej chwili można się przestraszyć, że się w ogóle nie wybudzisz. Raz jak się już obudziłem po kilku takich to nie byłem pewien czy dalej nie śpię... a może śpię? A Ty skąd wiesz, że teraz nie śpisz... tak do Ciebie mówię, siedzisz wygodnie i czytasz post, na jawie?.. Obudź się! ☐

Norbert: Często kładłem się we śnie spać i też miałem tak, że pamiętałem sen we śnie... różnie bywało z wybudzeniem... miałem też taką sytuację, że we śnie nieświadomym kładłem się spać i osiągałem OOBЕ tyle, że było to takie jakby fałszywe OOBЕ...wstałem z łóżka, które było projekcją, ale świadomość odzyskałem z tym, że nie wiedziałem, że wyszedłem ze snu a nie z jawy... generalnie trochę to pokręcone...

Max Love: Ostatnio zauważam, że często śnie to, co się będzie działo za kilka dni. Sny są takie, jakbym żył życie, niewiele pamiętam, tylko jakieś fragmenty i potem widzę, że już to śniłem. Tylko to nie jakieś prorocze sny, tylko w śnie żyje takie normalne dni w tempie jak się dzieje normalnie, czasem bardzo jestem wymęczony po takiej nocy. Nawet stwierdziłem, że życie się żyje albo życie się śni choć to jedno i to samo, no chyba, że śni się sny albo śni się życie. 😊

Norbert: I co w końcu jest snem? A co jest tylko żartem?
Barrett. □

Krzysztof: Prawdą jest, że sam możesz zdecydować czy to wszystko to niskiej jakości wyśniony dowcip czy śmiertelnie poważna rzeczywista rzeczywistość □ a może wybierzesz coś pomiędzy lub dasz wybrać innym? □

Norbert: Myślę, że wiedza ostateczna nie istnieje, a jeśli istnieje to jest mi nie potrzebna... przynajmniej na razie. □

Damian: No Ga, It's awfully considerate of you to think of me here
And I'm much obliged to you for making it clear
That I'm not here.

Mistrz, mały offtop. □

Norbert: And I never knew the moon could be so big
And I never knew the room could be so blue.

Wpis pochodzi z grupy wyjątkowych osób zajmujących się poszerzaniem świadomości.

Spodobało się? Udostępnij znajomym, niech świadomość się poszerza <3 <3 <3

Produkty z Ekwadoru - kliknij „SKLEP” w menu



usuń pasożyty



usuń kamienie
nerkowe



energia
skupienie



Palo Santo - olejki & drewno